

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

13 VI 1993

Nr 23 (1601) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

Ks. Bp Józef ŻYCIŃSKI - Ordynariusz tarnowski mówi dla Czytelników Głosu Katolickiego

Paweł OSIKOWSKI: Ekscelencjo, chciałbym zacząć w sposób nietypowy, zważywszy miejsce i czas rozmowy. Proszę powiedzieć, jaką rolę w życiu ks. biskupa - teologa i filozofa, odegrał Kraków, jego atmosfera przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, atmosfera czasu studiów i później, pracy naukowej w Papieskiej Akademii Teologicznej?

Ks. bp Józef ŻYCIŃSKI: Kraków - to promieniowanie środowiska, tradycji kulturowej, no i przede wszystkim, to osobowości intelektualne, z którymi nawiązałem więzy współpracy, trwające do dziś. A przede wszystkim jestem Bogu wdzięczny, że w Krakowie, na mojej drodze postawił ks. prof. Klósaka, który wywarł wpływ - i na moją orientację filozoficzną, i na moją osobowość. W Krakowie nawiązałem współpracę z ks. prof. Hellerem, owocującą do dziś wspólnymi planami wydawniczymi i wspólnymi działaniami dydaktycznymi. I w Krakowie nawiązały się moje bliskie więzi z wieloma profesorami, między innymi, po podpisaniu przez ks. kardynała Karola Wojtyłę, umowy o wymianie naukowej z uniwersytetami amerykańskimi, stałem się odpowiedzialny za tę współpracę naukową. Dzięki niej ponad czterdziestu polskich profesorów było zagranicą, ja zaś sam nawiązałem wtedy kontakty z przedstawicielami czołowych ośrodków intelektualnych w USA.. To jest ten wpływ intelektualny, personalny, trwający do dziś.

P.O.: Powróćmy jednak do Paryża, do obecnego pobytu ks. biskupa we Francji. Jest on związany z głoszeniem wykładów, na zaproszenie środowisk francuskich. Czego chcą się nauczyć, czego dowiedzieć Francuzi?

Ks. bp J.Ż.: W zasadzie rozmawiamy, w dyskusjach po moich wykładach, na temat sytuacji w dawnym bloku komunistycznym, specyficznej sytuacji w Kościele polskim. U Francuzów odnajduję zarówno życzliwość, jak i dużo oznak zainteresowania. Na pewno można to tłumaczyć tym, że przychodząca na te wykłady publiczność jest wyselekcjonowana, wybrana, bo to są ludzie, którzy wielokrotnie w przeszłości okazywali swój entuzjazm i swoją życzliwość dla Polski. Stąd i ich pytania są bardzo wnikliwe, bardzo konkretne. Można zauważyć, niejednokrotnie, coś w rodzaju zafascynowania Polską,



Ks. Bp prof. Józef ŻYCIŃSKI

Foto.: P.O.

niekiedy wręcz dostrzegania mesjanizmu w Polsce..., w Reims ktoś mi powiedział po wykładzie: ...*jak wymrą księży francuscy to wy zorganizujecie misje i przysłecie polskich księży do Francji*. Oczywiście jest to sytuacja zupełnie surrealistyczna, ale widać, że oni tę Polskę traktują z takim nabożeństwem i z takim sentymentem, że szukają w niej rozwiązania swoich bolesnych problemów kulturowych, religijnych i społecznych.

P.O.: Proszę powiedzieć, z pozycji przedstawiciela licznych komisji Episkopatu Polski, między innymi komisji do spraw świeckich oraz informacji - czy w kraju, a może szerzej, w Europie, Kościół jest obecnie obiektem wzmożonych ataków i wrogości?

Ks. bp J.Ż.: Sądzę, że tak, i to z wielu powodów. Ataki stały się zjawiskiem nasilającym w Europie, która powtarza slogany o zjednoczeniu. Takiej dawki konfliktów etnicznych, takiej dawki ludobójstwa, w warunkach europejskich nie mieliśmy już dawno. To jest smutne, bolesne zjawisko w naszym europejskim domu.

Dokończenie na str. 7

Z KRAJU



□ Prezydent Lech Wałęsa ogłosił przedterminowe wybory do parlamentu. Powodem jest kolejny kryzys rządowy.

□ Po wizycie Lecha Wałęsy na Ukrainie, utworzono Komitet Konsultacyjny Prezydentów RP i Ukrainy. Komitet odbył już w Kijowie pierwsze posiedzenie.

□ Badania opinii społecznej mówią o drastycznym załamaniu się nastrojów w kraju. 72% ankietowanych twierdzi, że gospodarka podąża w złym kierunku.

□ Matka Teresa z Kalkuty odebrała w Krakowie doktorat h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

□ Działacze międzynarodowej organizacji ekologicznej *Green peace* podjęli próbę okupacji polskiej platformy wydobywczej na Bałtyku. W sukurs nacierającym musiała przyjść straż graniczna.

□ II Światowy Kongres Łemków (Rusinów) odbył się w Krynicy Górskiej.

□ Przed sądem stanął Lech Grobelny (właściciel *Douchemu*) oskarżony o przywłaszczenie prawie 10 mld zł. z tzw. *Bezpiecznej Kasy Oszczędności*. Grozi mu wyrok do 10 lat więzienia.

Ukazująca się w sposób nieregularny, *Gazeta Polska*, której redaktorem naczelnym jest Piotr Wierzbicki, opublikowała na swoich łamach listę współpracowników SB, którzy piastują obecnie wysokie funkcje rządowe. *Gazeta* wyszła w nakładzie 100 tysięcy egzemplarzy.

Podpisano kontrakt między *Volswagem* i polskim *Tarpanem*. Pod Poznaniem będzie montowanych 20 tys. dostawczych *Volkswagenów* rocznie.

Prokuratura rejonowa w Zamościu wszczęła śledztwo w sprawie *sprzedaży* polskich niemowląt na Zachód. Dzieci wywożono pod pozorem kuracji zdrowotnej.

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEJ RADY DUSZPASTERSKIEJ ZACHODNIEJ EUROPY NA TERENIE FRANCJI - 1992/93

W marcu minął rok od założenia rady. Na terenie Francji Radę, pod przewodnictwem Ks. Rektora St. Jeża, stanowią: ks. J. Guzikowski TChr - sekretarz Rady, ks. dziek. H. Szulborski, ks. kan. A. Biel; pp.: A. Jankowska, C. Kieda, T. Kurowiak, A. Łucka, B. Płaszczyńska, R. Płaszczyński, H. Świerczyńska, H. Szybowicz.

Pragnąc służyć najbardziej potrzebującym rodakom, Rada zaangażowała się w pracę Biura Pomocy Społecznej przy P.M.K., prowadzonym przez Association *Concorde - Les Amis de la Mission Catholique Polonaise*. Celem tego stowarzyszenia jest wspieranie swoim działaniem P.M.K. we Francji. Biuro Pomocy Społecznej przyjmuje 4-razy w tygodniu, po 4 godziny, udzielając wszelkiej informacji, pomocy w załatwianiu spraw prawnych i administracyjnych, zapewniając pośrednictwo w poszukiwaniu pracy i mieszkania.

Poza tym zorganizowano rozdawanie śniadań.

Od lutego do czerwca 1992 wydano śniadania dla 2340 osób, także bezdomnych. W okresie letnim, od połowy czerwca do połowy września, czynne było Biuro Informacji i Pomocy przy P.M.K. Objęło ono swoją pomocą 6800 osób, w większości studentów i młodzież - udzielając im wszelkich informacji dotyczących miejsc noclegowych, campingów, tras turystycznych, darmowych poradni lekarskich w szpitalach, bezpłatnych obiadów, łaźni i innych niezbędnych adresów wraz z mapami, krótkim przewodnikiem w języku polskim. Mieli oni również możliwość otrzymania kawy, herbaty, zupy, kanapek i korzystania z odpoczynku w salach.

Czuąc potrzebę utrzymywania łączności z Kościołem kraju zamieszkania, przedstawiciele Rady od wielu lat biorą udział w jego działalności duszpasterskiej, np. w ramach duszpasterstwa akademickiego w Orleanie, w sekcji liturgicznej parafii w Le Chesnay oraz przez prowadzenie zajęć katechetycznych dla dzieci i dorosłych w Wersalu i Vélizy.

Pragnąc wnieść wkład w kulturę i duchowość społeczeństwa, w którym żyjemy, działacze Rady zaangażowani są m.in.: w Kongresie Polonii Francuskiej, Towarzystwie Historyczno-Literackim, Towarzystwie Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi, Polskiej Komisji Szkolnej w Paryżu, w Association Polonaise de Parents d'Élèves de Paris, Association *Loire-Vistule* -

(pomoc dla Polski, łączność szkół katolickich z okolic Orleanu ze szkołami księży Salezjanów w Polsce), Association *Etre Enfant au Chesnay* (pomoc dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji rodzinnej).

Chronologiczne zestawienie specyficznej działalności przedstawicieli Rady w roku 1992: Pragnąc rozwijać kontakty z Rodakami z północy Francji oraz poznać wieloletnią działalność P.Z.K. i Kongresu Polonii Francuskiej - 25 i 26 kwietnia Rada uczestniczyła w zebraniach tych organizacji w Lens, a 10 maja w PZK w Paryżu; 23 - 24 maja delegacja Rady uczestniczyła w Zjeździe Katolickim w Bradford, który odbył się pod hasłem: *Gdzie jest twój Bóg ?* Z myślą o reewangelizacji Europy przez rodzinę, do której wzywa nas Kościół, 31.05 zorganizowaliśmy, przy pomocy siostr Nazaretanek z Paryża oraz Stowarzyszenia Rodzin Nazaretańskich, dzień skupienia dla rodzin polskich z udziałem 72 osób w Domu P.M.K. w La Ferté sous Jouarre; 13 czerwca zorganizowaliśmy, pod przewodnictwem Ks. Rektora St. Jeża i współpracy Ks. R. Waszkiewicza spotkanie członków Rady z przedstawicielami parafii polskich dekanatu paryskiego.

3 - 9 lipca wzięliśmy udział w Forum Europejskim w Antwerpii, na temat *Życie w wielokulturowej społeczności*, przybyło na nie 160 uczestników - duchownych i świeckich, z przeszło 20 krajów. Członkowie Rady uczestniczyli, w ramach delegacji francuskiej, w Zjeździe Polonii i Polaków z zagranicy w Krakowie (19 - 23 sierpnia).

Od września do lutego 93 roku podjęliśmy akcję *wskrzeszenia* polskiego harcerstwa dla dzieci z Paryża i okolic (nie istniejącego w tym rejonie od 1929) przy pomocy Naczelnictwa Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju. Powstała drużyna harcerska przy parafii św. Genowefy. Z okazji 150-lecia założenia Szkoły Polskiej w Paryżu, wzięto udział w uroczystościach w dniu 24 października. Rada współorganizowała i uczestniczyła w spotkaniu - debacie w Instytucie Polskim w Paryżu n.t. *Szkolnictwo Polskie we Francji* - 25 października. 11 lutego br. wzięliśmy udział w konferencji IPAK w Londynie p.t. *Apostolstwo świeckich*.

Pragniemy wyrazić naszą wdzięczność Ks. Rektorowi, jak również wszystkim Księżom, którzy w ciągu ubiegłego roku wspierali inicjatywy Rady, umożliwiając nam współtworzenie apostolstwa świeckich.

Barbara PŁASZCZYŃSKA



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 8, 2-3. 14b-16a

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: *Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi Cię prowadził twój Pan Bóg przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego polecenia, czy też nie. Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znalazłeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale wszystkim, co pochodzi z ust Pana. Nie zapominaj twego Pana Boga, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węży jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej.*

On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie.

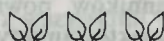
DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 10, 16-17

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.



EWANGELIA

J 6, 51-58

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do Żydów: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało za życie świata.* Sprzecjali się więc między sobą Żydzi mówiąc: *Jak On może nam dać swoje Ciało na pożywienie?* Rzekł do nich Jezus: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywać Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który jedli wasi przodkowie, a pomarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*

IDZIEMY RAZEM

Zwyczaj procesji Bożego Ciała, rozwijający się od XIII wieku jest wynikiem rozwoju świadomości Kościoła, który wyraża siebie w historii, idąc poprzez świat i czas ku Bożej Pełni Życia.

W ten sposób, treść Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej zostaje wyprowadzona z pewnej intymności Wielkiego Czwartku ku swoim szerokim znaczeniom.

Procesja staje się obrazem wędrówki człowieka poprzez wszystkie wymiary jego życia, materialne i duchowe. Staje się ukazaniem jej istotnego motywu i celu; dlaczego i dokąd zmierza.

Mówi nam, że jesteśmy tylko pielgrzymami świata i czasu, nie mamy tu stałego miejsca. Poddani jesteśmy przemianom i podejmujemy je, bo zawsze to, co w nas lepsze, jest wynikiem jakiejś przemiany. W sensie religijnym jest to owa *metanoia*, przemiana nie tylko wielkopostna. Mówi nam o tym element ruchu. Ruch ludzi złączonych ze sobą radosnym spokojem i majestatem wynikającym z treści pochodzącego.

Idzie z nami Pan dziejów i tej świętej wędrówki z domu niewoli ku Życiu Bożemu. Pochód, który ma cel w sobie i przed sobą. A także świadomość swojego dramatu dotychczasowego pogubienia, które wymaga skutecznego

Przewodnika. Dlatego prowadzi nas znak Ukrzyżowanego, który - jak mówi pieśń - *długo szukał nas, znużony.*

A jest to także Zwycięzca wszystkich naszych ograniczeń. Dlatego mógł i zechciał stać się skutecznym Pokarmem w tej drodze. W Jego zwycięstwie ma swoje uzasadnienie i trwałe skutki wszystko, co dobrego i mądrego czynimy, korzystając obficie z Jego daru życia i tej drogi.

Swoją świętą Obecnością zespala nas mocniej i głębiej, niż wszystko, co mogło by nas łączyć czy dzielić.

Niesiemy więc Sakrament życia i jedności Kościoła radując się, że każdy powtórzony, a więc pomnożony gest Jego miłości, pomaga nam dojść do otwartych drzwi Domu Ojca.

Młody poeta bułgarski pisał w mroku lat - oby już minionych:

*O, nie zostawiaj samotnymi,
bez lampy Twych ołtarzy, Boże.
Bez hymnu Twej pokornej ziemi,
bez wiary - żywych Twoich stworzeń.*

ks. Tadeusz BUDZIŃSKI, SDB



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ 16 maja Jan Paweł II w czasie uroczystej Mszy św. dokonał beatyfikacji czterech Sług Bożych, m.in. polskiej zakonnicy matki Kolumby Gabriel, benedyktynki zmarłej w Rzymie w 1926 r.

■ 14 maja Papież przyjął na audiencji prywatnej Janusza Onyszkiewicza, Ministra Obrony Narodowej.

■ 15 maja abp Gabriel Montalvo, nuncjusz papieski na Białorusi, przybył do Grodna, gdzie w miejscowej katedrze odprawił swą pierwszą Mszę św. na ziemi białoruskiej.

■ Ojciec Święty przyjął rezygnację złożoną, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, przez abpa Edwarda Kisiele, metropolitę białostockiego. Jego następcą został bp Stanisław Szymek, dotychczasowy biskup kielecki.

■ 15 maja na Jasną Górę przybyła pielgrzymka wojewodów i wyższych urzędników państwowych. Okolicznościowy list do nich skierował prezydent RP Lech Wałęsa.

■ Na Jasnej Górze odbył się III Kongres Ruchu Odnowy w Duchu Świętym.

■ W oświadczeniu przekazanym Ogólnopolskiemu Komitetowi Strajkowemu abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański, napisał m.in.: *Związki zawodowe mają prawo do działań statutowych. Są jednak pewne dziedziny, które powinny być chronione. Do nich trzeba zaliczyć służbę zdrowia, a także środowisko szkolne. Nie ukrywam, że z największym niepokojem patrzę na strajk w szkołach.*

MORALNE WEZWANIE NOWEGO TESTAMENTU

1. W Polsce nadal toczy się ostra dyskusja na temat wartości chrześcijańskich.

Śledząc niejako z boku przebieg dyskusji, uderza mnie agresywność zwolenników etyki laickiej, którzy używając łatwo chwytliwych sloganów, mieszają strasznie pojęcia i co niebezpieczniejsze, usiłują sprowadzić chrześcijaństwo do poziomu ideologii czy jednego z wielu systemów filozofii.

Stąd rzucane, na ekran telewizyjny i szpalty gazet, terminy mówiące o nowym człowieku, o nowoczesnym społeczeństwie, które nie potrzebuje ani ideologii, ani religii, która rościłaby pretensje do uniwersalności. Takie roszczenie to anachronizm. Laicy i katolicy, według tychże zwolenników, powinni pogodzić się co do respektowania tych wspólnych wartości, których nośnikiem są demokracja i nowoczesna wizja świata. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje pluralizm. W podtekście, wiara Kościoła staje się czymś przebrzmiałym, a jedyną etyką, która może zaradzić kryzysowi wartości, to etyka wywodząca się z sekularyzacji. Stara moralność chrześcijańska przeżyje o tyle, o ile zostanie wchłonięta przez etykę laicką.

Jak wspomniałem, razi tu ogromne pomieszanie pojęć, tendencyjnie wziętych bądź z dziedziny polityki, bądź z kultury, z filozofii czy teologii i włożonych do jednego worka ateistycznej ideologii laickiej, jak i ciągła próba spłaszczenia chrześcijaństwa do poziomu ideologii czy filozoficznego systemu myślowego. Przedtem komunizm usiłował spłaszczyć rozumienie człowieka, dziś liberalistyczna ideologia ateistyczna usiłuje to samo zrobić z Kościołem i chrześcijaństwem.

2. Nie wchodząc w szczegóły tejże dyskusji, pogłębmy widzenie chrześcijańskiego życia, chrześcijańskiej moralności, a w związku z tym i chrześcijańskich wartości, w sposób całościowy i w ich najgłębszych założeniach.

Chrześcijaństwo, posiadając swą warstwę filozoficznego systemu myślowego, jest przede wszystkim religią, która na

miłość objawiającego się Boga, odpowiada miłością całej osoby ludzkiej. W centrum chrześcijaństwa jest Osoba Jezusa Chrystusa. Stąd wszystkie wartości, czy wymagania moralne chrześcijaństwa, wynikają z nauki, czynów i przykładu życia Jezusa Chrystusa. Imperatyw moralny (to powinienem uczynić) w chrześcijaństwie, rodzi się z odpowiedzi człowieka na zbawcze orędzie Jezusa Chrystusa.

3. To, co było dotąd powiedziane w sposób ogólny, przybliżmy sobie na przykładzie głoszonego przez Chrystusa - Królestwa Bożego. Św. Marek streszcza przepowiadanie Jezusa w znamienitych słowach: "Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię" (Mk.1,15).

a. Królestwo Boże, czyli życie Boże, jawi się tu jako wezwanie, jako wezwanie moralne, wzywające człowieka. Ważna jest tutaj kolejność: najpierw działa Bóg, przynosi swą Bożą propozycję, wyrwania człowieka z samotności, z perspektywy śmierci, prochu i potępienia i wejścia w wieczną komunie życia z Bogiem Trójjedynym: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Na tę Bożą propozycję miłości, rozumny i wolny człowiek (obraz i podobieństwo Boże) winien dać swą osobową odpowiedź. To stwierdzenie św. Marka wyraża zasadniczą myśl: Jezus obwieszcza ludziom, iż w trwającej tysiące lat historii stosunków między Bogiem a ludzkością, następuje, wraz z Jego przyjściem, moment "spełnienia". Spełnienie obietnicy przyszłego czasu zbawienia. Potwierdził to sam Chrystus w synagodze w Nazarecie, gdy czytał ze zwoju proroka Izajasza słowa: "Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana". Potem dodał: "dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli" (Łuk.4,16-21). Roszczenie przez Jezusa prawa do bycia eschatologicznym dawcą zbawienia, wiąże się u Niego ściśle z przepowiadaniem, iż przybliżyło się Królestwo Boże.

W Jego Osobie, w Jego słowie i czynie, obecny już jest czas spełnienia. W Nim zaczyna się teraz mój czas zbawienia. Ale ten czas spełnienia nie jest jeszcze czasem dokonania. Boży Syn już działa, leczy chorych, wzywa grzeszników, odpuszcza grzechy, obwieszcza zbawczą wolę Ojca, ale to zaczęte Królestwo Boże, życie Boga, nie jest jeszcze w pełni dokonane, jeszcze nie nastąpiło powszechne i wieczne Królestwo pokoju i chwały. Między tym początkiem, a ostatecznym dokonaniem (gdy nastąpi "nowe niebo i nowa ziemia") zachodzi jednak wewnętrzny związek, niepowstrzymana dynamika.

Zaczął się ostatni akt dzieła zbawienia. Bóg sam - na przekór wszelkiemu oporowi złego - doprowadza swe dzieło do końca. To właśnie napięcie między częściowym spełnieniem (w Chrystusie zaczyna się tu i teraz moje zbawienie), a oczekiwaniem końca (gdy będę w domu Ojca jako syn i dziedzic Boży), tworzy zasadnicze podłoże dla imperatywu moralnego. Filozofowie-etycy winni dyskutować, jak przejść ze zdań oznajmujących o człowieku, do zdań normatywnych (nakazujących czy zakazujących). Dla chrześcijan wierzących w Chrystusa sprawa się zasadniczo prości i zdobywa zdumiewający, i wiecznie trwały fundament: Jezus Chrystus, ze swoim zbawczym orędziem, staje się najgłębszym i jednoznacznym imperatywem moralnym, wzywającym mnie, zawsze tylko proponując, do mej całościowej, osobowej odpowiedzi.

b. Odpowiedzią ze strony człowieka na Boże objawienie staje się nawrócenie i wiara: "Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię" (Mk.1,15). Pełny sens hebrajski, greckiego słowa *metanoia* - oznacza człowieka, który odwraca się od swej dotychczasowej drogi, uznaje ją za fałszywą i wybiera zupełnie inny kierunek. Tak więc nawrócenie, postawa angażująca całą osobę człowieka, jest religijnym zwrotem ku Bogu, nową orientacją na przyszłość, pogłębionym rozumieniem Boga i Jego zbawczej woli. Poza tym, w nawróceniu ważną jest natychmiastowość odpowiedzi. Stąd szczęśliwym jest ten, kto słyszy głos Boga i reaguje jak celnik Zacheusz, który wzruszony wstąpieniem Jezusa do jego domu, zdobywa się na wielkoduszny czyn nawrócenia (Łuk.19,1-10). Natomiast biada tym, którzy nie wykorzystali godziny nawiedzenia łaski Bożej (Łuk.10,13-15).

Z wezwaniem do nawrócenia, ściśle

wiąże się konieczność wiary, w Jezusa Chrystusa i w Jego orędzie zbawienia. Moralne znaczenie wiary polega na tym, iż wzywa nas do powierzenia się Synowi Bożemu i stosowania do Jego słów (J.8,31), naśladowania Go w stawianiu się coraz pełniej Jego uczniem.

c. Dla uczniów Jezusa wezwanie do naśladowania ma być zadaniem życiowym. *Naśladowanie* głównie to nie tyle *wzorowanie się* na Jezusie, co raczej udział w Jego życiu, w Jego misji. Ze ścisłego związku z Panem, płynie dla ucznia Jezusowego pociecha, gdyż otwierają się przed nim źródła Bożej mocy i oczekuje go wspaniała nagroda (Mat. 10,29; Łuk. 18,29). Ponieważ uczniowie są tymi, którzy wytrwali przy Jezusie w Jego przeciwnościach, dlatego Jezus daje im też udział w swoim Królestwie (Łuk. 22,28n).

Parokrotna wzmianka o dzwiganie krzyża, pozostaje w ścisłym związku z tą wspólnotą losu z Jezusem. A wypowiedź: *Niech się zaprze samego siebie* (Mk 8,34), oznacza radykalne wyrzeczenie się własnego ja z wszystkimi jego samolubnymi dążeniami, aż do oddania życia.

Wezwanie do naśladowania jest wezwaniem skierowanym do wszystkich ochrzczonych, choć jego realizacja, przebiega w różny sposób, zależnie od indywidualnego powołania. Naśladowanie pozostaje jednak zawsze pójściem za Chrystusem Jego drogą poprzez krzyż do chwały.

Dlatego w naśladowaniu obok tego głównego udziału w życiu i misji Chrystusa, jest ciągle myśl o postawie moralnej polegającej na wzorowaniu się. Jezus sam postawił siebie na wzór: - w służeniu i oddaniu się bezgranicznym: *A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć* (Mk. 10,44); przy symbolicznej czynności umywania nóg: *Dalem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynilem.* (J. 13,15).

Ideę pełnej wspólnoty życia i śmierci z Chrystusem, widać u św Pawła. Dla niego egzystencja wierzącego to życie w Chrystusie, z Nim i dla Niego (Gal. 2,19n; Rzym. 14,7; Fil. 1,21), udział w jego śmierci i zmartwychwstaniu, ciągle współmieranie i współzmartwychwstanie z Nim (2 kor. 4,11; 13,4), przejęcie Jego cierpień, by stać się uczestnikiem Jego chwały.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W czasie wizyty w Polsce, Matka Teresa z Kalkuty odwiedzi m.in. więzienie na Służewcu, gdzie spotka się z więźniami -narkomanami, nosicielami wirusa HIV.

■ Ponad 3 tys. młodych ludzi z całej Polski uczestniczyło w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Młodzieży Prawosławnej na Św. Górę Grabarkę w woj. białostockim. Św. Góra wraz z cerkwią i klasztorem jest miejscem świętym dla wyznawców prawosławia w Polsce.

■ W Warszawie odbyły się główne uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli, patrona metropolii warszawskiej. Przewodniczył im Prymas Polski kard. Józef Glemp.

■ 11 maja kard. Camillo Ruini dokonał otwarcia procesu beatyfikacyjnego papieża Pawła VI.

■ W Rzymie odbyło się spotkanie wyższych przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych. Wzięło w nim udział ponad 500 przełożonych z całego świata oraz ok. 300 radczyń. Omawiano m.in. przygotowanie do Synodu Biskupów, który będzie poświęcony życiu konsekrowanemu.

■ Trójka misjonarzy katolickich, od 9-miesięcy żyjących w Mongolii, pragnie otworzyć tam ośrodek opieki nad młodzieżą, dom starców i szkołę językową. Przed rokiem Mongolia nawiązała stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską.





Katecheza o Kościele. Na ostatnim etapie ta katecheza koncentruje się przede wszystkim na posłudze kapłańskiej. Posługa kapłańska, dlatego, że kapłaństwo ma charakter służebny, jest posługą szczególnie ważną w Kościele. Można powiedzieć - centralną. Jest to posługa, która sięga do samego szczytu tego, czym jest Kościół, i do samego korzenia czy serca tego, czym jest Kościół, ponieważ jest to posługa Eucharystii.

Kapłan ma tę szczególną łaskę, że sprawuje Eucharystię, to znaczy: w zastępstwie Chrystusa, w imieniu Chrystusa, ponieważ w osobie Chrystusa ("in persona Christi") odnawia Jego własną ofiarę - ofiarę krzyżową, ofiarę odkupienia, ofiarę wiecznego zbawienia. I to jest największe powołanie, chciałem powiedzieć: najważniejszy punkt, najwyższy szczytowy punkt powołania każdego kapłana w Kościele.

Stąd też wypada nam stale na nowo rozważać znaczenie kapłaństwa wraz z Eucharystią. I znaczenie Kościoła poprzez Eucharystię i poprzez posługę kapłańską. Wypada nam także wspierać kapłanów naszą modlitwą, ażeby oni sami stawiali sobie te wymagania, które wynikają z ich powołania. Wreszcie, trzeba stale prosić o powołania kapłańskie dla całego Kościoła. Dla Kościoła w Ojczyźnie naszej i na tyłu miejscach ziemi, gdzie kapłani są tak bardzo potrzebni.

Jeszcze raz pozdrawiam wszystkich pielgrzymów z Polski i życzę błogosławieństwa Bożego pod opieką Matki Królowej Polski - w miesiącu maju.

Audjencja ogólna, 12 maja 1993 r.

KWARTALNIK BIOGRAFICZNY POLONII

ZBIGNIEW ANDRZEJ JUDYCKI

POLACY W ŚWIECIE



KWARTALNIK BIOGRAFICZNY
POLONII

2

Ukazał się drugi numer Kwartalnika Biograficznego Polonii, który obejmuje postacie historyczne, jak i współcześnie żyjące. Prezentowane są w nim sylwetki naukowców, inżynierów, techników, artystów, humanistów, prawników, pisarzy, poetów, lekarzy, przemysłowców, polityków, duchownych, działaczy społecznych, wojskowych oraz tych, którzy dali się poznać jako patrioci polscy.

Kwartalnik pełni rolę pomocniczą i weryfikacyjną przy kompletowaniu materiałów do przygotowywanego Słownika Biograficznego Polonii Świata.

Słownikowi patronuje komitet honorowy z udziałem m.in. takich osobistości, jak: prof. Józef Maria Bocheński ze Szwajcarii, abp Zenon Grocholewski z Watykanu, prof. Krzysztof Grzegorzczak z Francji, ambasador Marek Łatyński ze Szwajcarii, ambasador Henryk Kupiszewski z Watykanu, prof. Stanisław Nicieja z Polski, dr Leopold Płowiecki z Francji, dr Zdzisław Pręgowski ze Szwajcarii, bp Szczepan Wesoły, prof. Władysław Woś z Włoch, ks. prof. Zygmunt Zieliński z Polski.

Kwartalnik to jedyny dokument naszej tożsamości narodowej na obczyźnie, rejestrujący osiągnięcia polskiej myśli, twórczości i pracy na wszystkich kontynentach.

Wszelkie informacje na temat Kwartalnika można uzyskać pod tel.:

(1) 43.96.15.38

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław DYŁĄG

PRACA NA CZARNO, A WYPADEK PRZY PRACY

Rok temu pracując "na czarno" na budowie doznałem poważnych obrażeń w wyniku wypadku przy pracy. Nie mając ubezpieczalni musiałem maksymalnie ograniczyć swój pobyt w szpitalu. Obecnie jestem trwale niezdolnym do pracy, a leczenie pochłonęło wszystkie moje oszczędności. Czy mogę otrzymać jakieś odszkodowanie ze strony pracodawcy, który od momentu wypadku nie chce ze mną rozmawiać.

Artykuł 371. 1 Kodeksu Ubezpieczeń Społecznych (Code de la Sécurité Sociale) przerzuca konsekwencje materialne, wynikające z wypadku przy pracy pracownika zatrudnionego mimo braku zgody na pracę we Francji (travail clandestin), na pracodawcę. Na mocy powyższego przepisu,

ubezpieczalnia zobowiązana jest udzielić poszkodowanemu pracownikowi normalnie należnych w takiej sytuacji świadczeń (pokrycie kosztów leczenia, odszkodowanie za częściową utratę niezdolności do pracy lub rentę inwalidzką, jeżeli niezdolność wynosi przynajmniej 10%. Obcokrajowiec, ofiara wypadku musi jednak udowodnić fakt wykonywania pracy u danego pracodawcy, a ponadto poinformować pracodawcę o zaistniałym wypadku w ciągu 24 godzin, a jeżeli ten nie podejmie żadnych starań, zgłosić o zdarzeniu do Ubezpieczalni (Caisse primaire d'assurance maladie) w nieprzekraczalnym terminie 2 lat. Reasumując, powinien Pan skontaktować się najpierw z kompetentną terytorialnie ubezpieczalnią przedstawiając posiadaną dokumentację lub ewentualnie wejść na drogę sądową przeciwko byłemu pracodawcy.

Ta dawka agresji, nienawiści, widoczna jest w wielu krajach Europy, w Polsce również, tylko może...i tło jest specyficzne. Wiele osób w Polsce tęskniło za sielanką, która przyjdzie po upadku marksizmu. Komunizm upadł, a sielanki nie ma, więc szuka się, jak wytłumaczyć, że jest smutniej niż myśleliśmy, że będzie. Wtedy szuka się kozłów ofiarnych...i duchowni doskonale się nadają do tej funkcji. Wystarczy im zarzucić, że nie powiedzieli społeczeństwu, iż po upadku marksizmu będzie tak trudno - i już są powody do krytyki, i do ataków. Podobne mechanizmy funkcjonują w Pradze czy na Litwie. Bardzo często w nasileniu tej prawidłowości prym wiodą dawni funkcjonariusze partyjni, którzy mają szczególne powody do tego, żeby być sfrustrowanymi. Jeden z moich seminarzystów opowiadał mi, że kiedy był na Litwie, został zaatakowany w autobusie, przez obcego człowieka, dobrze, że kierowca go obronił. Atakujący wykrzykiwał, że nie może znieść widoku polskiego księdza, bo on przez katolików i przez Polaków utracił za wszystko, co sobie wcześniej *wypracował* przez długie lata, jako funkcjonariusz komunistycznej partii.

P.O.: Dlaczego katolicy w Polsce nie mogą *wybić się* na posiadanie, naprawdę własnych, ogólnopolskich massmediów? Dziwne wydaje się to, że dziewięćdziesięciu procent społeczeństwa nie stać na to aby mieć swoje gazety, swój program telewizyjny.

Ks.bp J.Ż.: Posiadanie własnej gazety, czy kanału telewizyjnego wymaga nakładów finansowych, które bez porównania przewyższają możliwości polskich katolików. A na rozruch dziennika trzeba by było kwot, które przekraczają kwoty zbierane we wszystkich kościołach polskich, na niedzielne tace. Tymczasem, samo zainstalowanie aparatury, zebranie dziennikarzy i rozpoczęcie pracy, nie oznacza jeszcze wcale, że dziennik będzie się *sprzedawał*, i że po drodze przedsięwzięcie nie *padnie*. Tu, przede wszystkim, jest sprawa nakładów finansowych, inwestycji, na które Kościół polski nie może sobie obecnie pozwolić. Drugie zjawisko - trzeba by do tego wyselekcjonować kompetentnych i dobrych dziennikarzy. Jeśli dobry dziennikarz jest sceptyczno-cyniczny, no to wtedy nie będzie katolicki; jeśli dziennikarz katolicki jest na odmianę nudny, to wtedy i czasopismo nie będzie czytane. Chodzi o to, że większość dziennikarzy przechodziła formację w czasach marksistowskich. Ci, którzy wybierali zawód - dziennikarstwo, nie są charakterystycznymi przedstawicielami

społeczeństwa, status zawodowy plasuje ich w pozycji wyróżnionej grupy społecznej. Ci ludzie rozstali się z marksizmem, natomiast pozostali na poziomie myśli liberalnej, z którego Kościół traktuje się, w pewnych sytuacjach życzliwie, ale jako coś folklorystycznego, w innych krytycznie...

P.O.: Protekcyjnie?

Ks.bp J.Ż.: Właśnie, paternalistycznie i stąd mamy takie efekty, jakie widzimy.

P.O.: Jak, w tej atmosferze, którą można nazwać histeryczną nagonką na wartości chrześcijańskie, należy ich bronić, umożliwić ich głębsze zrozumienie, jeżeli nie ma prasy, nie ma...

Ks.bp J.Ż.: Bałbym się jednej formy obrony wartości chrześcijańskich - przez osoby *nawiedzone*, które angażują całą swoją siłę w deklaracje, a w życiu zaprzeczają im. Tak, że jeśli zaczyna się od pięknych deklaracji o wartościach chrześcijańskich, a potem kończy się na trosce o najbliższą rodzinę i placówki dyplomatyczne dla niej, albo w nastroju alkoholowym, no to wtedy otrzymujemy karykaturalną sytuację, gdy wartości chrześcijańskie będą ośmieszane. A niekiedy właśnie w ten sposób są ośmieszane. Natomiast uważam, że należy, z jednej strony, robić swoje i pamiętać, że prawda obroni się sama i ona ma silniejszą jednak *nośność* i konsekwencje społeczne niż propaganda, niż spektakularne komentarze. Z drugiej strony, osobiście sądzę, że jeśli rozwije się pewne uprzedzenia, istnieje wtedy szansa obrony wspólnych, ogólnoludzkich wartości, które nas ochronią przed cynizmem czy sceptycyzmem. Kiedy mieliśmy konferencję prasową, po ogłoszeniu ostatniego orędzia biskupów o wartościach chrześcijańskich, zauważyłem z początku, u wielu dziennikarzy taką programową, bezinteresowną niechęć. Po spokojnej, rzeczowej dyskusji, ta niechęć przeszła w dyskretną życzliwość i okazało się, że w tym dialogu można było im wytłumaczyć to co nas różni, ale wskazać równocześnie pewne wartości, które powinny nas łączyć. I to już był krok w stronę zrozumienia.

P.O.: Dlaczego w Polsce, ale może nie tylko tam, wiedza, zrozumienie istoty moralności chrześcijańskiej jest tak ograniczona? Czy nie potrafimy przekładać jej na współczesne problemy?

Ks.bp J.Ż.: Tak to jest, że zrozumienie moralności - to rzecz jedna, natomiast życie, zgodnie z nią, jej *przekładanie* jest osobnym zagadnieniem. Między przekładem, a życiem istnieje całe spectrum postaw pośrednich, gdzie oprócz tego przekładu chrześcijańskiego, istnieje cały szereg innych oddziaływań, szumów

informacyjnych. Model rodziny ukazuje Ojciec św. w swoich encyklikach. Ukazywane tam wzorce rodziny, dotyczące konkretnych postulatów są na pewno inne niż, powiedzmy te ukazywane w serialu *Dynastia*, popularnym w wielu krajach. O i wtedy mamy swoistą superpozycję nauczycieli, których proponowane modele są różne. Chrześcijaństwo jest modelem wymagającym, kosztownym - kochać - to boli. W tym przypadku trzeba sobie narzucić wysokie standardy moralne. Nie wszyscy to potrafią i dlatego też, najlepszy przekład nie oznacza automatycznie wprowadzenia go w życie. Wiedza nie prowadzi automatycznie do cnoty - to było stare powiedzenie Sokratesa.

P.O.: Czym jest, czym powinna być nowoczesna, współczesna diecezja?

Ks.bp J.Ż.: Nowoczesność może dotyczyć form oddziaływania, natomiast istota jest i pozostaje nie zmieniona. Diecezja jest wspólnotą ludu Bożego, który kieruje się, po ścieżkach czasu, w stronę tych wartości, które objawił Jezus Chrystus w Ewangelii. Zadaniem biskupa jest poszukiwanie takich efektywnych środków, które będą odpowiadały współczesnej kulturze i współczesnej mentalności, a jednocześnie będą przekazywały niezmienną zasadę Chrystusową.

P.O.: A te środki właśnie, w odniesieniu do Polski ...?

Ks.bp J.Ż.: Wydaje mi się, że w odniesieniu do Polski czymś koniecznym jest zaktywizowanie laikatu, bo bardzo często mamy sytuację, gdy *odbija się piłeczkę* mówiąc - *to jest zadaniem księży* - powiedzmy obrona dzieci nienarodzonych, podczas gdy w Stanach świeccy robią 150-tysięczny pochód by iść pod Kapitol i tam bronić dzieci poczętych. Uważa się niejednokrotnie, że posyłanie dziecka na religię to jest jakiś nadzwyczajny dodatek do życia, natomiast kiedy dziecko idzie na rytmikę, albo na pływanie, to jest to esencja życia. I wydaje mi się, że przy tego typu mentalności, gdzie funkcje religijne przypisze się tylko księżom, a świeccy będą do innych funkcji, to ryzyko sekularyzacji jest bardzo wielkie. Stąd też przezwyciężenie sztucznych, nienaturalnych podziałów, które wyrosły w okresie marksistowskiej nieufności i infiltracji środowisk przez SB, jest podstawowym zadaniem chwili obecnej. W diecezji tarnowskiej w tym kierunku podjęliśmy konkretne działania, na przykład przez wybór rad duszpasterskich, we wszystkich parafiach diecezji. To jest efektywne i przynosi satysfakcję.

Rozmawiał: Paweł OSIKOWSKI



BELGIA ZAKOCHANA W MUZYCE

Fryderyk CHOPIN (1810-1849) jest bez wątpienia największym muzykiem polskim; jest też prawdopodobnie najwybitniejszym mistrzem muzyki fortepianowej. W przeciwieństwie do licznych kompozytorów, Chopin nigdy nie przestał być podziwiany. Był uczniem Elsnera (kompozycja) i Żywnego (fortepian). Nieporównany pianista i genialny kompozytor, był również wspaniałym profesorem, o czym się często zapomina; zapomina się również o tym, że dla kompozytora lekcje nie były wcale czymś nieprzyjemnym: wprost przeciwnie. Wśród niezliczonych utworów Chopina nie przeznaczonych na sam fortepian, podkreślić wypada wartość sonaty g-moll na wiolonczelę i fortepian.

Tym razem chciałbym zrobić przyjemność moim czytelnikom belgijskim, pisząc na temat kraju, w którym życie muzyczne jest na szczególnie wysokim poziomie, obejmując zresztą pięknie rozwijające się kariery tak utalentowanych artystów polskich jak skrzypek Zygmunt Kowalski i śpiewaczka Elżbieta Szmytka. W niedużym kraju wymienić trzeba aż cztery centra muzyczne: Antwerpię, Brukselę, Gandawę i Liege (wybrałem porządek alfabetyczny, aby nikogo nie urazić).

Opery, balety i koncerty (bądź symfoniczne, bądź kameralne), dają krytykowi muzycznemu wiele satysfakcji nawet gdy, mieszkając we Francji, musi przemierzać samochodem setki kilometrów doskonale oświetlonych autostrad belgijskich.

Najlepszym zespołem baletowym Belgii jest Królewski Balet Flamandzki, którego dodatnią ewolucję śledzę od wielu lat. Zarówno wieczory, na które składa się kilka krótkich utworów (np. Bach i Schumann w towarzystwie autorów współczesnych), jak i te, które są poświęcone jednemu długiemu dziełu (*Giselle*, w której uderzył mnie doskonały poziom całości zespołu) są tak udane, że naturalnie trupa belgijska często bywa zapraszana zagranicę.

Słyszałem ostatnio dwa belgijskie kwartety smyczkowe: *Danel* z Brukseli i *Gong* z Liege, oba złożone z muzyków w młodym wieku. Pierwszy najwyraźniej wybija się w muzyce współczesnej: świetny Szostakowicz. Natomiast Mozart jest jeszcze trochę ciężki i szorstki, i cierpi na niewłaściwym zrozumieniu pauz. Ale utalentowani artyści bez wątpienia dadzą mu wkrótce odpowiedni blask.

Kwartet *Gong* szczególnie spodobał mi się w Mendelssohnie (es-moll opus 12), stylowym i pełnym ekspresji; jest też ważne, że artyści rozumieją równie dobrze zrównoważonego Mozarta jak pełnego ekscesów lirycznych Czajkowskiego.

W Liege usłyszałem Narodową Orkiestrę Belgijską, a Filharmonię z Liege - w Lille w północnej Francji. W pierwszy wieczór

było w programie fascynujące *Urwisko* Rachmaninowa bardzo rzadko wykonywane i pierwszy koncert fortepianowy tegoż kompozytora w nieprzesadnie romantycznym ujęciu inteligentnego i błyskotliwego pianisty (M. Rudy). Program uzupełniała symfonia z organami Jongena, utwór dobrze napisany, ale niebogaty w pomysły oryginalne. Konce-



Ruthild ENGERT

trem dyrygował Ronald Zollman, któremu szczególnie i wybitnie chodzi o bogactwo palety dźwiękowej. W drugi wieczór, utalentowany wiolonczelista M. Maisky wykonał słynny koncert h-moll Dworzaka, który mimo demonicznej interpretacji, raz jeszcze wydał mi się przestarzały i chyba przeceniony. *Till Eulenspiegel* R. Straussa był świetny, pełen żywych kolorów, a niemal nieznane *Tańce symfoniczne* Rachmaninowa o wspaniałej instrumentacji wykazały niewątpliwie talent dyrygenta P. Bartholomee.

W operze brukselskiej, po dyskusyjnym *Balu Maskowym* Verdiego, (niestety w wersji amerykańskiej i w nieudanej, nudnawej scenografii, ale pod subtelną dyрекcją Antonio Pappano), przyszła kolej na prawdziwe arcydzieło: prapremierę *Reigen* (czyli *Krag*) Filipa Boesmans, wybitnego kompozytora belgijskiego, dzieła opartego na sztuce Austriaka Artura Schnitzlera. Pierwszorzędna

inscenizacja (L. Bondy, który również opracował libretto), pełna ekspresji orkiestra (pod dyрекcją S. Cambreling), jak najwłaściwiej pomyślane dekoracje i kostiumy, nadały przedstawieniu szczególnej wagi pokazując jak żywotna jest współczesna twórczość operowa. Idzie o dziesięć dialogów między bardzo różnymi osobami, wśród których specjalnym talentem błysnęła polska śpiewaczka Elżbieta Ardam oraz para F. Pollet i D. Duesing o wybitnych zdolnościach aktorskich. Szczere gratulacje należą się operze brukselskiej.

W Gandawie, orkiestra Opery Flamandzkiej pod olśniewającą dyрекcją Stefana Soltesza, któremu nie jest obcy ani zmysł architektury muzycznej, (*Wielka Fuga Beethovena*), ani dyskrekcja, gdy jej potrzeba, (*Pieśni Wesendonk* Wagnera), ani dosłowna fascynacja orkiestry (*Koncert na orkiestrę* Bartoka), odniosła triumfalny i zasłużony sukces. A czy mógłbym nie podkreślić wspaniałego talentu śpiewaczki Luany De Vol, która w Wagnerze, raz jeszcze, okazała się prawdziwą specjalistką.

W Antwerpii, Opera Flamandzka wystawiła *Falstaffa*, ostatnią (i genialną) operę Verdiego w realistycznej, nieco stylizowanej inscenizacji bardzo dobrze pomyślanej. I dyрекcja S. Soltesza, i prawie, że wszyscy śpiewacy zasługują na komplementy, zwłaszcza wulkaniczny John Del Carlo w roli tytułowej. Nie brakło ani liryzmu (młoda para: T. J. Refeld i K. Anderson), ani szampańskiej lekkości, ani szekspirowskiej atmosfery, a wyczelowana orkiestra składała hold geniuszowi kompozytora. Tradycyjny *Parsifal* (w wersji koncertowej) wypadł dobrze, (chór zasłużył chyba na szczególną pochwałę), ale ponad wszystkich i wszystko wybiła się przepiękna dramatyczna Kundry (R. Engert). A gdy dyryguje Silvio Varviso, rozumie się na czym polega piękno niekończącej się wagnerowskiej melodii.

W Liege, nowy dyrektor opery Paweł Danblon, podchodzi do spraw z realizmem i lubuje się w dyskrekcji: mowy nie ma o rewolucji.

Wystawił on ostatnio rzadko graną operę Belliniego (którego podziwiał Chopin) pod tytułem: *Pirat*. Zabłysnął w niej doskonały japoński dyrygent Y. Kikuchi, ale, mimo talentu śpiewaków, całość wydała mi się dość konwencjonalna, niewystarczająco teatralna.

Natomiast *Opowieści Hoffmanna* w inteligentnej i sugestywnej inscenizacji

L. Dessois i pod pełną animuszu batutą P. Davin, spodobały mi się, ale z kilku wyjątkami: zbyt mały chór, zbyt matowy głos amerykańskiego barytona M. Burt, niewystarczający rozmach wokalny Hoffmanna, L. Lombardo, ale przede wszystkim niewłaściwie wybrany Nicklaus (A. Yerna). Trzy bohaterki (S. Rigacci, C. Segrette, A. Francois) na ogół dobrze się spisały. W całości przedstawienia

brak chyba było trochę atmosfery nadprzyrodzonej.

Na zakończenie dodajmy, że we wrześniu nastąpi uroczyste otwarcie nowej sceny operowej w Gandawie; jednym słowem, amator dobrej muzyki ma nieodpartą ochotę wykrzyknąć: niech żyje Belgia!

Jan-Stanisław MYCIŃSKI

BITWA O POLSKĘ (3)

Filozofia marksistowska jest oryginalną syntezą Hegla i Epikura. Myśliciele tego kierunku twierdzili, że możliwe jest dojście do stanu doskonałego, że ludzkość jest sama w stanie uleczyć się ze swych kalectw i ograniczeń. Czy tego dokona zależne jest od ludzkiego wysiłku, wiedzy o naturze i przeznaczeniu historii. Potrzebna jest wiedza-dialektyka, której ślepo zaufamy i wiernie będziemy służyli. Szczególne więc miejsce w tych spekulacjach pełnią przywódcy i grupa wybrana (partia). Pełni ona rolę szczególną, upoważnioną przez historię do rozstrzygania problemów i stosowania środków jakie uzna za stosowne. Partia wie jak ma wyglądać właściwy ustrój, zna koszty i strategię dochodzenia do stanu doskonałego, a także decyduje jakie grupy, klasy, narody mają prawo wstępu do doskonałego świata.

O tym, jak ten zupełnie obcy i narzucony siłą sowieckich bagnetów system miał wyglądać w praktyce, mogli się przekonać Polacy nazajutrz po tym jak 3 stycznia 1944 r. oddziały I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej przekroczyły koło Sarn granicę polsko-sowietką z 1939 r. Władze *imperium zła* z właściwą sobie butą nie poinformowały o tym fakcie Rządu RP w Londynie. Po kilku miesiącach powołały własną satelicką administrację skrytą pod eufemistyczną nazwą *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*. Polska wkroczyła w kolejny, bardzo trudny etap swych burzliwych dziejów, który był konsekwencją zawieranych w latach 1943-45 teherańsko-jałtańsko-poczdamskich układów między wielkimi mocarstwami.

Stefan kard. Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, następująco określał polityczną rolę jednostki w tym systemie: *Współczesnemu życiu politycznemu nadano szeroki zakres; obejmuje ono wszystkie dziedziny życia, tak, że dla obywatela nie ma terenu dla jego zainteresowań indywidualnych. Obywatel został niemal całkowicie wyparty z terenu swoich praw. Przy ograniczeniu*

jego praw, zostały mu narzucone obowiązki, które państwo uważa za konieczne do wykonania. Zakres tych obowiązków, głównie w dziedzinie gospodarczej jest tak wielki, że obywatel niemal nie ma czasu i miejsca na swoje życie osobiste. (...)

Znakiem sprzeciwu przeciw totalitaryzacji życia w Polsce był Kościół. Biskupi polscy w swym stanowisku z 1947 r. w sprawie konstytucji podkreślali, że jest nie do przyjęcia ustrój, który pod pozorem światopoglądowej neutralności wyrzuca Boga ze swych struktur. Przypominali, że chrześcijanin ma prawo wymagać, by państwo umożliwiało publiczne wyznawanie Boga i respektowało godność osoby ludzkiej. Istnieją bowiem prawa, z którymi człowiek przychodzi na świat, i których żadna ludzka władza zmieniać nie może. Zwracali też uwagę, że chrześcijanin nie może wybierać takiego ustroju, który w swych założeniach odmawia Bogu miejsca w życiu publicznym. Postawa biskupów wyrażona w deklaracji *Non possumus* doprowadziła do brutalnych represji przez władze komunistyczne. Nie cofnięto się nawet przed tak drastycznymi posunięciami jak uwięzienie Prymasa Polski w 1953 r. i innych *nieprawomyślnych* hierarchów.

Tymczasem środowiska inteligentkie coraz wyraźniej się polaryzowały. Część przedwojennej inteligencji o tradycjach lewicujących przyjmowała nowe idee i władze dość przychylnie, i poddawała się propozycjom kanalizacji życia społecznego, i politycznego przez komunistów. Świadczy o tym choćby Zjazd Związku Literatów Polskich w Szczecinie w 1948 r., który przyjął realizm socjalistyczny jako obowiązujący w tworzonej kulturze. (...)

Wielkim sukcesem Polaków zakończyły się kościelno-narodowe obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 r. Państwo próbowało do nich nie dopuścić, lecz musiało się cofnąć przed zorganizowaną przez Prymasa Tysiąclecia siłą społeczeństwa. Było to pierwsze autentyczne

zwycięstwo słabych i zdawałoby się bezbronnych obywateli nad totalitarną władzą. (...)

W grudniu 1970 r. doszło do pamiętnej masakry robotników w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie. Kiedy rzekoma kontrowersja na Wybrzeżu była już w agonii, grzebano zwłoki dziesiątków burzycieli porządku ludowego państwa, a w szpitalach znalazło się 1164 rannych. Wymowa tych liczb - wyznał po latach wysoki rangą oficer Sztabu Generalnego - *była i jest nadal przerażająca. Dla mnie osobiście najbardziej przerażająca była łatwość z jaką władza, która sama mieniła się ludową sięgnęła po siły zbrojne, aby je w sposób sprzeczny z ich powołaniem skierować przeciwko własnemu społeczeństwu. Nie było nikogo - poczynawszy od ministra obrony narodowej (gen. Wojciech Jaruzelski), a skończywszy na dowódcy niższego szczebla - kto by powiedział: ja tego rozkazu nie wykonam. Władza komunistyczna uznała naród za swego wroga, epoka gomulkowskiej małej stabilizacji odchodziła od historii(...).*

W czerwcu 1976 r., po wydarzeniach radomskich, powstał Komitet Obrony Robotników, rok później Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. To już były organizacje opozycyjne, które posiadały wydawnictwa, prowadzono pomoc finansową represjonowanym i działalność samokształceniową. (...)

W ramach rozgrywek o władzę w obozie pezetpeerowskim Służba Bezpieczeństwa w lipcu 1980 r. prowokuje w Lublinie strajki na tle ekonomicznym. Niechcący wylewa dziecko z kąpielą, gdyż w sierpniu stoi całe Wybrzeże, a groźba strajku ogarnia cały kraj. Protesty społeczne nie ograniczają się tylko do sfery materialnej, a strajkujący domagają się przede wszystkim przywrócenia człowiekowi wymiaru duchowego, podmiotowości politycznej i poszanowania godności. W wyniku podpisanych między władzą, a społeczeństwem Porozumień Sierpniowych powstaje Niezależny Samorządny Związek Zawodowy *Solidarność* (...)

J.M. JACKOWSKI:
Bitwa o Polskę (s.12-13)
c.d.n.

ZE ŚWIATA



□ Przegłosowanie, w niemieckim Bundestagu, zmian konstytucyjnych, zamyka drzwi przed kandydatami na azylantów. Zgodnie z wcześniejszą umową, 10 tys. uchodźców, zawróconych z Niemiec, ma zostać przyjętych przez Polskę.

□ Kanclerz Niemiec H.Kohl wykluczył możliwość uczestnictwa Rosji w EWG. Kohl stwierdził, że jedyną formą współpracy może być stowarzyszenie Rosji ze Wspólnotą.

□ USA przedłuży klauzulę największego uprzywilejowania w handlu z Chinami.

□ Kilka tysięcy ludzi protestowało w Wilnie, przeciw podwyżkom cen żywności i energii na Litwie.

□ Bomba zniszczyła centrum Florencji. Komentatorzy mówią o odwecie mafii.

□ Rosja wycofała dużą partię samolotów bojowych z wysp kurylskich. Zwrotu wysp domaga się Japonia.

□ Irak, po raz pierwszy od 12 lat, zezwolił polskiemu ambasadorowi na odwiedzenie cmentarza polskich żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej.

□ W Tybecie doszło do anty-chińskich manifestacji miejscowej ludności. Wiele osób odniosło rany.

□ Czechy podpisały z Niemcami umowę o współpracy swojej armii z Bundeswehrą.

□ Pierwsze, od 20 lat, wolne wybory odbyły się w Kambodży. Pomimo bojkotu ze strony Czerwonych Kmerów, do urn przyszło ok.90% uprawnionych do głosowania.

□ M.Gorbaczow, w wywiadzie prasowym nie wykluczył, że będzie się ubiegał o fotel prezydencki Rosji, przeciw B.Jelcynowi.

AUTORYTETY

Piękna jest galeria autorytetów II Rzeczypospolitej. Od Marszałka Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, Wincentego Witosa, gen. Władysława Sikorskiego, Romana Dmowskiego, kończąc na Ignacym Paderewskim. Postaciami tymi i pominiętymi na tej liście obdzielić można by nie jedno dwudziestolecie, wiek cały.

Autorytet zdobywa się w działaniu, podczas wojny i pokoju, w sytuacjach *podbramkowych*, gorzkich, również wówczas, gdy spokój, stabilizacja, pozytywistyczna budowa. Autorytet zdobywa się bardzo trudno, pracuje się nań w znoju, natomiast stracić go można, z dnia na dzień. Kto zabiera się do polityki, kto uczestniczy w życiu publicznym musi sobie z tego zdawać sprawę. Marszałek Francji Petain, po I wojnie światowej, został bohaterem narodowym, po II wojnie światowej, przeszedł do historii jako zdrajca.

Pierwsze lata II Rzeczypospolitej, po przeszło stuletniej niewoli, były czasem heroizmu. Naród zdołał nie tylko pokonać bolszewickiego najeźdźcę ale jednocześnie, w tempie zgoła kosmicznym, wybił się na niepodległość, w pełnym tego słowa znaczeniu, co znalazło najpełniejszy wyraz, jeśli mowa o życiu politycznym, w ustanowieniu Konstytucji. Wystarczyły 3 lata od uzyskania niepodległości, aby politycy, mimo wojny 1920 r. wypracowali Ustawę Zasadniczą, uznaną za jedną z bardziej nowoczesnych i demokratycznych w ówczesnej Europie.

III Rzeczpospolita, czy raczej elity władzy, popełniły wielki grzech: upłynęły 4 lata i nadal, praktycznie biorąc, rządzi nami konstytucja i większość ustaw prawnych z czasów stalinowskich. Z trudem wypracowana mała konstytucja nie wiele zmienia. Nadal rządzi Polską prawo - jak przypominał niedawno podczas homilii w Krakowie na Skałce Prymas Polski - pisane w języku rosyjskim, z *poprawkami naniesionymi własnoręcznie przez Stalina*.

Jest wielkim nieszczęściem dla III Rzeczypospolitej brak autorytetów. Jedne zostały ośmieszone i zdeptane przez ośrodki antypolskie, spod komunistycznej flagi, inne ośmieszyły się same. Jak choćby posłowie głosujący niezgodnie z prawem za kolegę - posła. Jak choćby posłowie jeżdżący po pijanemu samochodami. I przede wszystkim ci, którzy zmarnowali 4 lata. Brak Ustawy Zasadni-

czej jest tego najsmutniejszym przykładem.

Upalny środek wiosny A.D.93 jest nie łatwy do zniesienia nie tylko dlatego, że ziemia jest sucha, w powietrzu mało tlenu i żar kapie z nieba. Nasila się niepokój społeczny, brak stabilizacji politycznej potęguje się z każdym dniem, elity władzy znowu traktowane są przez społeczeństwo niechętnie, wręcz wrogo, ożyło stare powiedzenie *my i oni*, władza i społeczeństwo. Nikt nikomu nie wierzy.

Ten brak autorytetów ma wymiar szerszy i nie ogranicza się do polityków. Każdy z nas, zwłaszcza w trudnych momentach szuka oparcia. Zwraca się do kogoś bliskiego, który mógłby dać odpowiedź na kłopotliwe pytanie, powiedzieć, że białe to białe, czarne to czarne; wierzymy mu, jest dla nas autorytetem. Wokół nas coraz mniej ludzi życzliwych i bliskich.

Kardynał Józef Glemp, podczas majowych strajków nauczycieli, przypomniał znane prawdy. Mówił o posłannictwie nauczyciela. Mówił o odpowiedzialności, wartościach wypracowanych przez naród, miłości Ojczyzny, która jest siłą najpotężniejszą. To prawda, że nauczyciele w Polsce, podobnie jak lekarze, którzy również przystąpili do strajku są marnie opłacani. Ale strajk proklamowany w przededniu matur był wymuszeniem kosztem uczniów. Prymas zadał pytanie: *czy nauczyciele zamykają szkoły... uczniom mogą nauczyć miłości Ojczyzny?* Pytanie to można postawić nie tylko nauczycielom, nie tylko lekarzom odmawiającym, w ramach strajku, prawa do odwiedzania chorych. Pytanie to należy postawić sobie.

Brak odpowiedzialności, brak szacunku do drugiego człowieka, świadome niszczenie autorytetów jest również dziełem naszych rąk. Można całe zło zwać na barki polityków, na prezydenta, premiera, ministrów, posłów. Rzeczywiście wielu z nich, na własne życzenie, wypisało się z listy autorytetów. Spójrzmy jednak na siebie. Na to ile w nas jest winy. Czy ty, ja, my, jesteśmy autorytetem dla swojego podwładnego, dla dziecka, dla otoczenia?

Budowanie III Rzeczypospolitej należy zacząć od siebie, od porządkowania własnego podwórka. Pokazywanie palcem na innych prowadzi do nikąd. Przed Polakami droga daleka i wyboista.

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

■ **LITWA** - Nakładem Biblioteki *Magazynu Wileńskiego* ukazała się bardzo interesująca książka Jerzego Surwiłły pt. *Rachunki niezamknięte. Wileńskie ślady na drogach cierpień*. Nie da się dziś dokładnie obliczyć, ilu Polaków, a ściślej obywateli polskich z Wilna i Wileńszczyzny - z Kresów II Rzeczypospolitej Polskiej, z Litwy Kowieńskiej, pomordowano, aresztowano oraz zesłano do Związku Sowieckiego w czasie wojny i po jej zakończeniu. Jeszcze trudniej ustalić, ilu zginęło w łagrach Sybiru, Kazachstanu, w Kołymie, Kałudze, Workucie, na tzw. szlaku saratowskim, w innych miejscach uwięzienia i zagłady. Każda miejscowość, każde więzienie, gdzie byli, zaznaczone jest krzyżami ofiar oraz zbroszone krwią i łzami. Książka Jerzego Surwiłły jest hołdem złożonym ich pamięci. Na podstawie wspomnień świadków, listów i dokumentów autor przedstawia w swej pracy tragiczne losy obywateli polskich z Wileńszczyzny.

■ **ARGENTYNA** - Patronat nad Kongresem Polonii Ameryki Południowej, który odbędzie się w dniach od 24 - 28 listopada 1993 roku w Buenos Aires objął prezydent Argentyny Carlos Menem.

■ **ROSJA** - Dzięki inicjatywie Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia *Wspólnota Polska* i Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego *Polonia* w St. Petersburgu, została w tym mieście zorganizowana pierwsza szkoła buisinessu. Zajęcia odbywały się w języku polskim i cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

■ **CZECHY** - Ponad 400 delegatów uczestniczyło w tegorocznym (20. 03.) XVII Zjeździe Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie. Prezesem PZKO, na czteroletnią kadencję, został wybrany inż. Jerzy Czap.

■ **AUSTRALIA** - XXV Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, obradujący w Adelajdzie, funkcję prezesa Rady ponownie powierzył Krzysztofowi Łańcuckiemu.

■ **NIEMCY** - Na plenarnym posiedzeniu Bundestagu rozpatrywano wniosek grupy deputowanych z PDS/Linke, by rząd federalny zapewnił obywatelom polskim żyjącym w Niemczech status mniejszości i wynikające z niej prawa. Wniosek, przedstawiony przez depu-

taną Ulle Jelpke, zawierał szczegółowe zadania zapewnienia Polakom, którzy przebywają w Niemczech od paru lat, bez uregulowanego statusu, nieograniczonego zezwolenia na pracę i sprowadzanie rodzin, uznania polskich dyplomów i świadectw. Stworzenia polskich audycji i wspierania języka polskiego w szkołach niemieckich. Jelpke skrytykowała rząd boński za jednostronne wspieranie mniejszości niemieckiej i uchylanie się od wykonania traktatowych zobowiązań dotyczących wspierania Polaków i kultury polskiej. (BSWP)

■ **SŁOWACJA** - W marcu br. w Ostrawie odbył się I Zjazd Lekarzy Polskich Europy Środkowo-Wschodniej. Pierwszy dzień Zjazdu poświęcony był historii, bogatym tradycjom oraz teraźniejszości polskiej medycyny na Wschodzie. Drugi dzień, któremu towarzyszył pokaz nowoczesnej aparatury medycznej poświęcony był w całości kierunkom współczesnej onkologii.

■ **SZWECJA** - Prezesem Związku Katolików Polskich w Goteborgu wybrano Wiesława Purwina.

■ **WĘGRY** - Ambasador RP w Budapeszcie oraz przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych na Węgrzech, poprzez złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem J. Bema, uczcili 145 rocznicę wybuchu węgierskiej Wiosny Ludów.

■ **POLSKA** - W celu upamiętnienia bohaterskich czynów żołnierzy II Korpusu, powstał w Polsce Komitet Budowy Pomnika-Muzeum Monte Cassino w Warszawie. Obecnie Komitet czyni starania o uzyskanie odpowiedniego miejsca i ogłoszenie konkursu na projekt. Szczegółowych informacji dotyczących tego projektu udzielają: Zygmunt Ryciak, ul. Międzynarodowa 58/60, 00-464 Warszawa. Wszelkie dotacje finansowe można przekazywać na: BPK SA IX o/Warszawa Nr. 370031-519573-132.

■ Sławomir Siwek-Przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, w liście otwartym skierowanym do organizacji polonijnych pisze: *Pewne nieporozumienia pojawiły się w związku z informacją, iż Komisja Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP zajęła się problemem tzw. "systemu Polonia" - czyli systemu zbierania danych o Polakach mieszkających za granicą, wprowadzonego decyzją Biura Politycznego*

PZPR w okresie Polski komunistycznej. Pragnę wyraźnie stwierdzić, że żadne decyzje Sejmu, naszej Komisji czy rządu w sprawie dalszego losu materiałów zebranych w czasie trwania "systemu Polonia" nie zapadły. Komisja łączności z Polakami za Granicą pragnie dokładnie, we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, przeanalizować problem. Celem podjęcia tej kwestii było działanie wyłącznie na rzecz zabezpieczenia interesów Polaków poza granicami kraju. Pragniemy, aby nigdy w przyszłości nie prowadzono inwigilacji środowisk polonijnych. Pragniemy stworzyć taki system zabezpieczenia zbieranych w przyszłości materiałów, aby nigdy nie pojawiła się pokusa ich wykorzystania niezgodnego z interesem naszych Rodaków. Jednocześnie apeluję o nadsyłanie do Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP, Warszawa, ul. Wiejska 4/6, przez wszystkich zainteresowanych swojego zdania i sugestii, jaki los winien spotkać materiały spoczywające w archiwach, a pochodzące z systemu Polonia - w szczególności, czy powinny zostać zniszczone. Wszystkie sugestie weźmy pod uwagę przed podjęciem decyzji. Dziękujemy za już napływające listy.

■ **BIALORUŚ** - W dniach 13-17 lipca 1993 r. odbędzie się w Mohylewie Międzynarodowy Festiwal Piosenki Religijnej *Mahutny Boża*. Ta nowa forma Ewangelizacji, to przyście chrześcijan różnych konfesji do człowieka, którego przez wiele lat odzierano z Boga, któremu stworzono wewnętrzną pustynię serca. W ramach Festiwalu będzie miała miejsce tzw. *Ewangelizacja 2000*. Uczestnicy zostaną rozesłani w różne strony miasta i okolice do ludzi z piosenką i świadectwem. Wobec świata zaświadczać o swojej wierze i o spotkaniu z Chrystusem. Festiwalowi będą towarzyszyć różne imprezy kulturalne: przedstawienia teatralne, wystawy malarskie, rzeźbiarskie, odczyty, referaty oraz dyskusje o tematyce biblijnej i teologicznej. Organizatorem i koordynatorem Festiwalu jest Ks. proboszcz Władysław Blin, ul. Komsomolska 4, 212014 Mohylew, tel. 22. 19. 93 lub 22. 19. 84

■ Jacek BIEREZIN, poeta, prozaik, eseista. Ur. 13.03.1947 w Łodzi, zmarł 26.05.1993 w Paryżu.

■ Marian DURYASZ, major pilot, były dowódca 302 Dywizjonu. Ur. 14.12.1912 w Pobyłkowie, zmarł 21.03.1993 w Warszawie.

■ Karol M. NAWALICKI, adwokat, prezes Światowego Związku Kołymiacy - Sybiracy. Zmarł 10.03.1993 w Nottingham.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZKOŁY POLSKIEJ NA BIAŁORUSI

(Grodno, Dzierżyńskiego 90 A - tel. 44-94-57, fax 44-63-75)

Apel w sprawie budowy polskiej szkoły

Od pięciu lat Związek Polaków i Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi główny swój wysiłek kierują na odbudowę polsko-języcznego szkolnictwa w kraju zamieszkania. Obecnie z naszej inicjatywy uczy się języka polskiego na Białorusi w różnych formach organizacyjnych ponad 13 000 dzieci w prawie 300 szkołach. Jesteśmy świadomi tego, że prawdziwe odrodzenie wiąże się z założeniem polskich szkół i przedszkoli z polskim językiem wykładowym. W roku szkolnym 1991-92 powstały w Grodnie 2 pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym, natomiast już w roku 1992-93 - 4 klasy w Grodnie, 5 klas w obwodzie Grodzieńskim i 1 w Brześciu.

W swojej działalności spotykamy się z wieloma barierami. Niewłaściwe podejście władz komunistycznych do spraw oświaty przyczyniło się do obniżenia poziomu nauczania i zbytecznej ideologizacji tego procesu, inercyjnie przeniesionego do odradzającej się szkoły białoruskiej. Stosowanie zasady ostateczności w finansowaniu budownictwa szkolnego spowodowało stały brak pomieszczeń i omal powszechną w Grodnie naukę na 3

zmiany. Niechęć władz, a w niektórych przypadkach i aktywne ich przeciwdziałanie, skutecznie torpedują proces zakładania polskich klas.

Naszym zamiarem jest tworzenie szkół polskich stosujących atrakcyjne metody nauczania, wyposażonych w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Utworzenie takiej szkoły dałoby równe, a może nawet i większe szanse startu życiowego dla młodzieży polskiej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że taka szkoła może powstać tylko w samodzielnym lokalu, którego władze nam w żaden sposób nie chcą udostępnić. Odrębna, wiodąca polska szkoła w Grodnie, w przyszłości w innych miejscowościach, kontynuowałaby piękne tradycje polskiego szkolnictwa na naszych terenach. Zamierzamy nowowyprowadzonej szkole nadać imię naszej słynnej rodaczki Elizy Orzeszkowej, która nie szczędziła wysiłków w kształceniu młodzieży polskiej, a na jej ideach wychowane są całe pokolenia Polaków.

Spółeczeństwo polskie na Białorusi (jak i pozostała ludność) doprowadzone

przez politykę ekonomiczną władz do kresów ubóstwa nie są w stanie samodzielnie podjąć sprawy finansowania budowy szkoły. Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli w kraju, w Macierzy, do środowisk polonijnych na całym świecie o pomoc finansową w budowie szkoły im. E. Orzeszkowej w Grodnie.

Polska szkoła jest jedyną drogą w odbudowaniu tożsamości narodowej Polaków żyjących na Białorusi.

*Wszelką pomoc
prosimy kierować na adres:*

**Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej
na Białorusi
ul. Dzierżyńskiego 90A
230005 m. Grodno
Republika Białoruś**

**Konto: 100700222
Bielbiznesbank m. Grodno
z zastrzeżeniem:
"na budowę polskiej szkoły"**

CHORAŁIEW HARCEREK

POCHODZENIA POLSKIEGO WE FRANCJI

uprzejmie zaprasza w lecie, do ośrodka "Bałtyk"
246, Avenue des Plages - STELLA PLAGE - 62780 CUCQ

Ośrodek będzie czynny od 3 lipca do 5 września 1993
Opłata dzienna (nocleg i 3 posiłki)

- Dorośli i młodzież powyżej 15 lat.....160F
- Dzieci: od 7 do 14 lat.....110F
- Dzieci: od 2 do 6 lat.....80F
- Dzieci poniżej 2 lat30F

Zgłoszenia, z zaliczką 30%, proszę kierować na podany adres.

Wszelkich informacji udzielają telefonicznie:

Dyrektorka p. M. Szczepanek - tel.: (16) 21.67.63.51 lub 22.29.93.75
(od 28. 06. 93 - Maison Maternelle - tel.: 21.94.64.65)
p. H. Karasińska tel. 21. 67. 01. 64
p. Aghamallan-Konieczna (po godz. 21.30) tel. 44. 52. 15. 99

ŻYCZENIA

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Janowi CIĄGŁO z okazji 10 - lecia kapłaństwa, składamy jak najserdeczniejsze życzenia: szczęścia i błogosławieństwa Bożego oraz zdrowia do szerzenia Słowa Bożego.

Niech Ci Drogi Księżu Bóg błogosławi i święta Maryja.

*Żyj wśród nas długo i prowadź wytrwale,
serdeczna przyjaźń, niech wiąże nas stale.*

Świat niech Ci będzie z kwiatów kobiercem.

*Niech szczęściem i łaską Boga,
będzie usłana Twego życia droga.*

*Ni srebrne, ni złote, lecz w serca ofierze,
składamy Ci życzenia - ochotnie i szczerze.*

Parafianie z le Creusot

WIZYTA

We Francji przebywał, w dn.17 - 27 maja br., Ks.Bp J.Życiński, ordynariusz diecezji tarnowskiej. Ks.Biskup przyjechał na zaproszenie Ks.Kard.J.M.Lustiger i kilku biskupów francuskich, w diecezjach których wygłosił szereg konferencji. Ks.Biskup, w dn.27 bm. udzielił wywiadu telewizji francuskiej.

W zaproszeniu i goszczeniu Ks.Biskupa uczestniczyła oczywiście, w osobie Ks.Rektora, Polska Misja Katolicka we Francji. W Związku z tym Ks.Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania w Kościele Polskim w Paryżu i we wspólnocie polskiej w Orleanie; spotkał się także z kapłanami i seminarzystami polskiego seminarium w Paryżu; w niedzielę - 23 maja głosił kazania w paryskim Kościele Polskim, spotykając się z kapłanami i grupami ludzi świeckich.

Korzystając z pobytu, Ks.Biskup nadał odznaczenie kościelne, mianując kanonikami, kapłanów, pracujących w P.M.K. we Francji, a pochodzących z diecezji tarnowskiej. Są to:

- Ks. A. Biel - sekretarz generalny P.M.K. we Francji.
- Ks. A. Gurgul - proboszcz francuskiej parafii w Cheville, w diecezji Orleans.
- Ks. J. Malinowski - polski duszpasterz w Amiens.
- Ks. J. Pająk - polski duszpasterz w Barlin.
- Ks. R. Wąsik - odpowiedzialny za sprawy formacyjne w centrum Aide à L'Eglise en Détresse w Mareil-Marly pod Paryżem.

UWAGA DRODZY CZYTELNICY!

Głos Katolicki obchodzący XXXV-lecie istnienia,
wspólnie z
Polką Service, obchodzącą swoje X-lecie ogłaszają

JUBILEUSZOWY KONKURS WAKACYJNY

Dla Szanownych Czytelników Głosu Katolickiego
i Miłych Klientów Polki Service.

W konkursie mogą wziąć udział, ci wszyscy z Państwa,
którzy: do dnia 30.09 okażą się prenumeratorami
naszego tygodnika lub między 1.06.-30.09. skorzystają z
usług linii autokarowych Polki Service

Aby wziąć udział w losowaniu atrakcyjnych nagród
(m.in.: tygodniowe pobyty w Tunezji, bezpłatne
przejazdy do Polski, prenumeraty Głosu Katolickiego.)
należy czytelnie wypełnić kupon i odesłać go do 15.X.br.
na adres redakcji Głosu Katolickiego (z dopiskiem
KONKURS).

Odpowiedzi, na wszystkie pytania, można znaleźć na
łamach Głosu Katolickiego.

Życzymy powodzenia

Redakcja.

GŁOS KATOLICKI
263bis, rue saint Honoré
75001 PARIS

**KUPON
KONKURSOWY**

Imię, Nazwisko:.....

Adres:.....

nr. tel.:.....

*

☐ Jestem prenumeratorem Głosu Katolickiego.

☐ Jestem klientem Polki Service
(nr. biletu:....., data podróży:.....)

Pytania:

1: W którym roku pojawił się pierwszy numer Głosu
Katolickiego:.....

2: Od którego roku istnieje Polka Service:.....

3: Kto jest wydawcą Głosu Katolickiego:.....

4: Wymień 5 miast, do których jeżdżą autokary Polki
Service:.....

5: Jakie inne usługi ofaruje swym klientom Polka Service
(wymień dwie):.....

6: Wymień (przynajmniej trzy) stałe rubryki Głosu
Katolickiego:.....

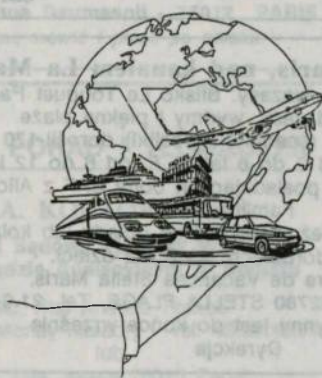
* Wstawić krzyżyk.

ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIZKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 790 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA
POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA
WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA
MŁODZIEŻY PONIZEJ - 26 LAT.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, DLA
UCZNIÓW-LICEALISTÓW ORAZ
STUDENTÓW PONIZEJ - 26 LAT

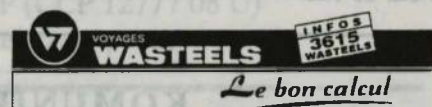
DODATKOWE KORZYŚCI

W NASZYCH AGENCJACH MOŻECIE NABYĆ
BILETY NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE ZE
ZNIZKAMI UDZIELANymi PRZEZ WASTEELS.
WASTEELS RÓWNIEŻ PROPONUJE **POLRAIL-
PASS** KARTĘ DAJĄCĄ MOŻLIWOŚĆ
ZWIEDZENIA POLSKI W CIĄGU 8, 15, 21, DNI.

WYNAJEM SAMOCHODÓW

PO PRZYBYCIU DO POLSKI MOŻECIE
WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJE
WASTEELS, PŁACICIE WE FRANCJI, A
SAMOCHÓD DOSTAJECIE DO DYSPOZYCJI
NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU.

* ZASTRZEŻA SIE MOŻLIWOŚĆ
ZMIAN CEN 01-02-93



Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile
widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris	
5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris	
113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 26 25 25
75005 Paris	
8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75006 Paris	
6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 Paris	
12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris	
91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris	
2, rue Michel Charles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris	
3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 Paris	
193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 Paris	
6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 Paris	
58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 Paris	
150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 Paris	
3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 Paris	
146, boulevard Mémilmontant	(1) 43 58 57 87
78000 Versailles	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville	
88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre	
Univers. Paris X - Bât E - sortie RER	(1) 47 24 24 06
93190 Livry-Gargan	
17, boulevard de la République	(1) 43 02 66 11
93200 Saint Denis	
5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 Saint Denis	
15, place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy	
68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine	
21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 Champsigny sur Marne	
38, av. Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 1/2/93/1

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A.R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS** w niedzielę, środy, piątki do Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. W niedzielę do Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Kielc. W środy do Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. W piątki do Wrocławia, Piotrkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa. Tel. 43.38.67.29.

* **NOCNA PODRÓŻ.** Najtańsze przejazdy autokarem (z W.C.) do Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, w każdą sobotę. Cena: 300 F. AR 600F. Rezerwacja tel.: 43. 41. 77. 30

* **BUS - und TOURISTIKSERVICE.** Ekspresowe przejazdy w niedzielę do: Gdańska, Gdyni, Słupska, Koszalin, Szczecina, Elbląga, Malborka, Chojnic, Pły, Stargardu Szcz. - tel. 43.38.67.29.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we wtorek, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bols, na przeciwko RER Aulnay s/s Bols. Informacje tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 13, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Prace

* Praca przy konserwacji obrazów. Tel.: 39.62.14.24.

* Plombier-carreleur z kartą pracy i dużą praktyką szuka zatrudnienia (posiada kamionetkę) tel. 46.34.67.66.

Lekcje

* Lekcje Indywidualne J. francuskiego - tel. 45.56.01.46.

Nieruchomości w Polsce

* Sprzedam nowoczesny dom dwurodzinny, komfortowo urządzone, z dwoma garażami, dużą działką i ogrodzeniem; z pięknym widokiem na góry, okolice Krakowa, Myślenic. Wszelkie informacje we Francji, numer telefonu: 27.25.11.37

Usługi

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* Ste EDKO, 45160 OLIVET - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski i w promieniu 60 km od ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* Marbre, Carrelage, Faience. tel.49.63.93.40

* Zakładanie i naprawy instalacji elektrycznych - tanio, tel.: 46.82.32.13.

* Parkiety - cyklinowanie, lakierowanie - tel.47.90.62.36

KIERMASZ PARAFIALNY

20 czerwca 1993 o godz. 11.30 w Parafii św. Genowefy.
18, rue Claude Loarrain M° EXELMANS
GRY, ZABAWY, BUFET, LOTERIA
ZAPRASZAMY

KOMUNIKATY - KOMUNIKATY - KOMUNIKATY

FUNDACJA JANA PAWŁA II WE FRANCJI

zwiedza w tym roku, od 10 do 17.10.93, Portugalie, zatrzymując się 2 dni w FATIMIE - w rocznicę zjawień Matki Bożej. Podróż do Portugalii samolotem. Zgłoszenia przyjmują:
Ojciec Kuroczycki OMI, Maison Familiale,
376 rue Ballarquet 62780 STELLA-PLAGE Tel. 21.94.73.65.
I Kaczmarek Helena,
16 rue Dunkerque 62540 MARLES LES MINES Tel. 21.27.13.76.

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ URZĄDZA:

12 - DNIOWE WAKACJE W POLSCE - W SZCZYRKU (Bielsko-Biała).
Podróż wygodnym autobusem
Wyjazd 12-lipca 1993 Cena jeszcze nie ustalona. Powrót 25-lipca 1993
W ubiegłym roku koszt wynosił 3.000 Fr. (podróż, utrzymanie, ubezpieczenie)
Wyjazdy: Kraków, Zakopane, Częstochowa...

Pielgrzymka na wzgórze Lorette

Doroczna pielgrzymka Polonii z Francji Północnej na wzgórze Lorette odbędzie się w niedzielę 13 czerwca. Rozpocznie się Mszą św. o godz. 15.00 - Po Mszy św. procesja Eucharystyczna do czterech oltarzy.
W Roku Eucharystii, Matka Boska Częstochowska, do której pielgrzymujemy na wzgórze Lorette od 58 lat, niech nas zgromadzi jak najliczniej wokół swojego Syna, ukrytego pod postacią Chleba, ofiarującego się za nas we Mszy św. i idącego pośród nas w procesji Eucharystycznej.

Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji

Zapraszamy!

Domy Polskiej Misji Katolickiej w: Lourdes i La Ferte sous Jouarre

przyjmą osoby, które chciałyby wieczór swego życia spędzić w tych u-
przywilejowanych miejscach (park, opieka siostr zakonnych, bardzo do-
bre warunki utrzymania). Zgłoszenia proszę kierować do Rektora Misji.

Z OKAZJI 15-LECIA PONTYFIKATU OJCA ŚW.

6 dniowy wyjazd do Rzymu
Od 14 do 20 października 1993r.
Wyjazd koleją z Lens.
Cena podana zostanie w późniejszym terminie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

NATANEK Bolesław
3, rue Mollere
62680 MERICOURT

KRASIŃSKA Helena
30, Les Saules
62210 AVION

Ośrodek Stella Maris, nad kanałem La Manche,

proponuje week-end lub wczasy. Blisko Le Touquet Paris Plage,
bogatej w Jod, lasy, wydmy i piękne plaże.
Ceny: - pełne utrzymanie (spanie i 3 posiłki) dorośli-170 F dziennie,
dzieci do 2 lat-35 F; od 2 do 6 lat-90 F; od 6 do 12 lat 130-F.
Zniżki-10% dla osób posiadających bony CAF z Allocations
Familiales.

Przyjmujemy również wycieczki na obłady lub kolacje:
60 F dla dorosłych; 40 F dla dzieci.

Adres: Centre de Vacances Stella Maris,
376 rue Ballarquet, 62780 STELLA PLAGE, Tel. 21.94.73.65.
Ośrodek czynny jest do końca września
Dyrekcja

Zarząd Związku Polskich Grenadierów

we Francji zawiadamia,
że dn.13 czerwca o godz.10.00, odbędzie się Msza św.,
w Polskim Kościele w Lens (Pas-de-Calais), za poległych
i zmarłych Polskich Kombatantów. W Polskim Kościele w Lens
znajduje się - urna z prochami Polskich Kombatantów
z I-Dywizji Grenadierów, z roku 1940 we Francji.

Karol Gelles.



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

**REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM
AUTOKAREM DO POLSKI**

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY.
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA.
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łodzi

CENY JUŻ OD 650 F W OBIE STRONY
WYJAZDY: W CZWARTKI, PIĄTKI, SOBOTY, NIEDZIELE

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELE

Biurowo otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

GABINET ADWOKACKI

mecenasa Piotra DMOCHOWSKIEGO

- problemy małżeńskie we Francji,
- dochodzenia odszkodowań za obrażenia cielesne i śmierć w wypadkach drogowych i przy pracy
- obrona przed francuskimi sądami karnymi
- i w innych przypadkach

tel.: 39.58.32.47

wizyty proszę umawiać telefonicznie!!

253, avenue Daumesnil - 75012 PARIS
można mówić i pisać po polsku

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

**Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu**

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.

lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

9 czerwca 1993 r.

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. Prałat Jagła Franciszek	Auby
- Auby	1.765 F
- Leforest	1.350 F
- Austures	830 F
- Pont de la Deule	970 F
- Courcelles	200 F
- Villers	200 F
razem	5.315 F
Ks. Krasny Waldemar C-M.	
- La Raicamarie	5.060 F

Ofiary indywidualne

Rozkuszka Franciszek	200 F
Sypniewski Tymoteusz	300 F
Mierzejewski Antoni	500 F
Jakubowski Helena	100 F
Szpięga Bolesław	2.000 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

**Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod
adresem Mission Cath. Polonaise -
263bis, Rue St Honore - 75001 Paris
- wpłacając na CCP 1268-75 N Paris
lub czekiem i zaznaczając:
Na Tydzień Miłosierdzia".**



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wclęty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

PRENUMERATA

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE

263bis, rue Saint Honoré

75001 PARIS

tel.: 40.15.08.23

☐ Rok 250Frs ☐ Pół roku 130Frs ☐ Przyjaciele G.K 350 Frs

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

☐ Czekiem ☐ CCP (CCP 12777 08 U)

☐ Gotówką ☐ Przekazem pocztowym



GŁOS KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB
P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



Czystka etniczna po francusku

Francuski temat dyżurny to oczywiście - obcokrajowcy. Każdy z kolejno następujących rządów, z zapalem i samozaparciem próbuje ugryźć problem cudzoziemców, którzy za nic nie chcą wyjechać do siebie. Po pewnym czasie zmagania, głównie propagandowych, wszystko wraca do normy, czyli pozostaje prawie bez zmian. To znaczy, owszem, po głowie, przejsiowio, ale dotkliwie dostają ci, którzy są nieprzygotowani do konfrontacji, są nieliczni i słabo zorganizowani. Należą do nich głównie naiwni i bezradni akademicy przybysze z USA i na pewno, wegetujący tutaj od dawna, na krótkich pobytach, Europejczycy - środkowi i wschodni. Dobrze zorganizowani Azjaci, Arabowie, Afrykańczycy nawet, tworzący całe odrębne, solidarne społeczności i skupiska radzą sobie świetnie z kampaniami antycudzoziemskimi. Są uodpornieni na chaotyczną biurokratyczną maszynę, która ma egzekwować niezborne, sprzeczne, czy

koniunkturalne wytyczne władz. Wiadomo powszechnie, że powiedzmy, Irańczyków, Libijczyków i innych *petro-arabów*, zawsze stać na drogiego i skutecznego adwokata, który będzie dochodził ich praw do przebywania w słodkiej Francji. Wiadomo, że *żółci*, czyli Chińczycy, Japończycy i tym podobni, tworzący całe wielkie sieci handlowo-produkcyjno-szermrane, radzą sobie z przejściowymi nagonkami na obcych. Wiadomo w końcu, że słabo płatnej, żyjącej ze *swoich* cudzoziemców biurokracji, działającej, z natury rzeczy, po najmniejszej linii oporu, najłatwiej wyłapywać ubogich, naiwnie bezradnych, zupełnie niezorganizowanych, a przy tym względnie uczciwych, pojedynczych Polaków, Czechów, czy może Albańczyków. Penetrowanie i rozbijanie zorganizowanych, zasiedziały, posługujących się często przestępczością i łapownictwem, całych mafii *innowierców* jest i bardzo kosztowne, i bardzo trudne.

Cudzoziemcy w postrewolucyjnej i postkolonialnej Francji, to problem delikatny i nieprawdopodobnie złożony. Komplikacja dochodzi do tego stopnia, że nie wiadomo, czy nie należałoby raczej mówić o Francji, jako państwie wielonarodowościowym, wieloreligijnym, mającym kłopoty ze swoimi mniejszościami, niż o problemie cudzoziemców. Nie-Francuzi we Francji, to zjawisko bardzo niejednorodne, nie można go rozpatrywać, a tym bardziej rozwiązywać, stosując mało skuteczne, koniunkturalne środki restrykcyjne. Uregulowanie tej kwestii przede wszystkim wymaga głębszej analizy prawdzi-

wych przyczyn kryzysu ekonomicznego, wymaga długofalowej kompleksowej strategii państwa. A takiej nikt we Francji nie ma.

Obecne naiwne manewry, mające służyć pozbyciu się obcokrajowców pracujących nielegalnie, są bardziej niebezpieczne dla podupadającej gospodarki i...drobnych firm, niż dla potencjalnych deportowanych *murzynów*. Przecież drobni i całkiem mali kapitaliści-produccenci, stanowiący jednocześnie i wytwórców, i konsumentów, będący podstawą wolnorynkowej gospodarki, zatrudniają na *czarno* obcokrajowców nie z braku patriotyzmu, skłonności przestępczych, czy dla pustego kaprysu, a dlatego, że zwyczajnie nie stać ich na płacenie horrendalnego haraczu - składek, podatków i opłat. Zatrudnienie legalne przekreśla opłacalność drobnej produkcji, musiałoby spowodować drastyczny wzrost cen, co z kolei, zgodnie z nieubłagłą logiką ekonomii, musi zmniejszyć popyt, wzmocnić tańszą, eksportową konkurencję, zdławić koniunkturę, doprowadzić do redukcji produkcji i zatrudnienia, wzmocnić bezrobocie i...znowu, i w kółko.

Ekonomii francuskiej nie można i nie wolno ratować administracyjnymi i politycznymi metodami, pozarynkowymi posunięciami, ingerując i naruszając relacje równowagi naturalnej, między ceną a kosztami, popytem i podażą itd. Państwo pragnące nakręcać koniunkturę musi stosować jedynie mechanizmy i narzędzia ekonomiczne, nigdy nie polityczno-społeczne, bo to zawsze źle się kończy.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Wielokrotnie już pisałam w tym miejscu o ex-Jugosławii i haniebnej wojnie niszczącej ten kraj i jego mieszkańców. Dziś trochę o życiu rodzinnym, bo mimo wysiłków serbskich napastników, życie to trwa i można powiedzieć nawet, rozkwita, teraz, na przełomie wiosny i lata. Po roku oblężenia, Sarajewo, przez ostatnie miesiące pozbawione elektryczności, wody bieżącej i telefonu, dochodzi jakby do siebie.

Inżynierom z ONZ-tu udało się przywrócić normalne funkcjonowanie służb miejskich. Sytuacja jest trochę spokojniejsza i na niektórych ulicach, na nowo widać bawiące się dzieci. Pojawiły się znowu kawiarnie, restauracje i nocne lokale. Nawet może do nich uczęszczać, stać na to tylko zagranicznych korespondentów i pracowników organizacji humanitarnych. Cena posiłku w restauracji czy kawiarni jest bowiem odbiciem ryzyka, jakie podejmują zaopatrzeniowcy.

Dostawy przecinają bowiem często, linie frontu i pola bitew. Przenoszona żywność jest zatem drogo opłacona - nikogo więc nie dziwi, że kolacja dla 4 osób potrafi kosztować 1300 franków, czyli 10 razy więcej niż dobra pensja chirurga w Sarajewie.

Do nocnych lokali chodzi się po to, by zapomnieć, by oderwać się od rzeczywistości, by choć na chwilę poczuć się szczęśliwym. *Gdyby nie było takich miejsc, wszyscy byśmy tu powariowali* - mówi ktoś.

Z wiosną, przed domami Sarajewa, na balkonach i na najmniejszym nawet dostępnym skrawku ziemi kto może sadi jarzyny. Zamiast trawnika, znaleźć można plantację cebuli. W skrzyniach wypełnionych ziemią, uprawy pietruszki, szczypiorku, nawet pomidorów. W Sarajewie jest zbyt zimno, pomidory nigdy nie dojrzeją, ale właściciele zlaknieni witamin zjedzą je z największym apetytem i tak.

Pasja hodowania warzyw, jaka ogarnęła Sarajewo, jest oczywiście konsekwencją

braku żywności w sklepach i na targach. Towar, jeśli jest, jest zbyt drogi dla przeciętnej kieszeni. Kilogram cebuli kosztuje na przykład 75 franków, tyle co zarabia średnio-zamożny mieszkaniec Sarajewa. Jedno jajko warte jest 26 franków, tubka pasty do zębów mniej więcej tyle samo. Cena zwykłej świecy, przedmiotu, bez którego nie sposób się obyć w Sarajewie, wynosi 10 franków. Mimo tych odstraszających cen, do straganów z jarzynami ustawiają się kolejki. Nikt nie płaci w lokalnej walucie - dinarach. Obowiązują tylko dolary i marki. Mieszkańcy, żeby sprostać dramatyzmowi chwili, likwidować muszą powoli swe oszczędności. Króluje czarny rynek. Część międzynarodowej pomocy dostarczanej na lotnisko w Sarajewie dostaje się potem do miasta nielegalnie. Przenoszą ją przemytnicy na własnych plecach, narażając za każdym razem swe życie. Bo w czarnej nocy, przyczajeni są snajperzy strzelający do wszystkiego co się rusza...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL